

20/2022

12-25 sierpnia 2022 · ISSN 2720-1783

NASZA LUBUSKA

R E G I O N

Infłacja i drożyzna wykreślają nowe inwestycje. Samorząd dopłaca do tych już prowadzonych

STR. 9

Jarosław Nieradka: Czekamy na to, co wydarzy się jesienią i zimą. Jestem urodzonym optymistą

STR. 9

Lubuskie ma także swoje opowieści o skarbach. Najdymniejsza jest związana z listą Grundmanna

STR. 9



Konferencja w Cigacicach była kwintesencją postawy przedstawicieli rządu. Nie gwałcił emerytowany przygryzły wąż. Fot. Dariusz Nowak/LCB



Dziesiątki ton martwych ryb z poparczymi skrzypkami. Fotorzeczywistość. Zamokowani wydłuszczeni, turyści, mieszkańcy. Brak informacji, brak ostrzeżeń... Dramat ekologiczny na Odrze pokazał jak w soczewce niewydolność służb państwa, które w pierwszej fazie kryzysu bagatelizowały zagrożenie, licząc na najwidoczniejsze, że samo się rozwiąże. Samorządowcy z nadodrzańskich gmin mówią wprost: zamknięcie kryzysowe nie działało!

Kiedy pod presją opinii pa-

blicznej przedstawiciele ministerstwa zdrowia, Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska i Przedsiębiorstwa Państwowego Wody Polskiej przyjeżdżali do Cigac na Odrę, zostali zatrzymani przez mieszkańców. Zamknął wyjątkowo swoje zakłady i zaparkował nad kanałem, próbował obciążyć odpowiedzialnością, platformy i samorządy". Dzień później premier zdymisjonował głównego inspektora ochrony środowiska i przesłał Wód Polskich. Później, że, doświadczenie i skutki tych służb i zbyt wolnej reakcji.

Niestety, kilka tygodni po pierwszym zgłoszeniu o łowcach martwych ryb, wciąż nie było wiadomo kto zatrzymał Odrę, ani co zatrzymało Odrę. Zanim tego, media rządowe rozpętały nagłą i za marzenie Elżbiety Anny Polak, to, że podała informację o niemieckich badaniach, które początkowo wskazywały na obecność rzeźy w Odrze. Wojewoda Władysław Dajczak na łamach promiennych Gazety Lubuskiej twierdził, że stan Odrę jest „budujący” i że nie zawodził w Odrze martwych ryb, podczas gdy przeszły temu mieszkańcy

nadodrzańskich terenów. Zbiórów pozwy o odškodowanie państwa skarżowi państwa zapowiadają przedstawiciele, którzy byli Odrę.

Sytuację podsumowali dziennikarze Oneta Kamil Dziubka i Andrzej Stankiewicz, pisząc „Katastrofa ekologiczna na Odrze to najlepszy dowód na klęskę polityki personalnej PiS opartej na partyjnych układach i kumoterstwie. Władze ośmielone w stanowią w instytucjach, które nie potrafiły sobie poradzić z katastrofą, obciążona jest klęską polityczną”.

Skutek był podobny jak po wybuchu epidemii COVID-19 w roku 2020, czy po fali uchodźców wojennych z Ukrainy w lutym i marcu. Zanim zaczęły opisywać tryby skarb państwa, ludzie zostali pozostawieni sami sobie. Samorządy, wolontariat, organizacje pozarządowe i charytatywne musiały radzić sobie z problemami, licząc tylko na siebie. Choć sytuacja nie napawa optymizmem do startów, to przy pomocy powrydowców „Polacy walczą o epidentę i pomagają uchodźcom. A rząd na to pozwala”.

RAPORT: STR. 3, 4, 9

Kategoria - Nasza Lubuska

Data publikacji -25 sierpnia 2022 godz. 10:02

W kolejnym numerze "Naszej Lubuskiej" przeczytasz przede wszystkim o katastrofie na Odrze. O ile nie wiemy, jak substancja skaziła rzekę, o tyle jesteśmy pewni tego, że rządowe instytucje nie dały rady. Ponadto m.in. o skarbach ukrytych przez Grundmanna i o tym, dlaczego musimy dopłacić do kolejnych inwestycji...